

Sygn. akt II CSK 495/10

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 6 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku B. P.

przy uczestnictwie B. K.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 16 marca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 16 marca 2010 r. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie B. P. w sprawie z udziałem B. K. o podział majątku wspólnego i uznaniu apelacji za częściowo uzasadnioną, zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w P. z dnia 21 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę, ze względu na uchylene poprzedniego postanowienia z dnia 8 grudnia 2006 r., mocą postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r. (w sprawie o sygn. akt II CSK 419/07) - zaskarżonym obecnie postanowieniem dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie oraz uczestnika postępowania przez przyznanie na własność wyłącznie wnioskodawczynie B. P. szeregu działek wskazanych w pkt. 1.1.a. postanowienia; na własność wyłącznie uczestnika postępowania B. K. przyznał szereg działek wskazanych w pkt 1.1.b. postanowienia, a jedną działkę, stanowiącą drogę dojazdową do poszczególnych działek obojga uczestników przyznał wnioskodawczynie i uczestnikowi postępowania na współwłasność w częściach ułamkowych po  $\frac{1}{2}$  części. Ponadto, Sąd Okręgowy powołanym postanowieniem (pkt 1.2.) zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika dopłatę, celem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, nakazał uczestnikowi postępowania (pkt 1.3.) wydać wnioskodawczynie działki wskazane w pkt 1.1.a. oraz dokonał rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny (pkt 1.4. i 1.5.), a także ustalił wartość przedmiotu sprawy (pkt 1.6.), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania, włącznie z kosztami postępowania apelacyjnego (pkt 1.7., 1.8. oraz pkt III i IV).

W skardze kasacyjnej uczestnik postępowania zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 46 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm., dalej jako k.r. i op.), art. 1035 i nast. k.c., art. 1042 § 2 k.c. oraz art. 211 i 212 k.c. przez nietrafne przyjęcie, że przy podziale majątku wspólnego uwzględnia się stan przedmiotów majątkowych podlegających podziałowi z chwili dokonywania podziału, podczas gdy wartość tę „należy określać według ich stanu z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej”; art. 43 § 1 k.r. i op. przez nieuwzględnienie tego,

że wnioskodawczyni otrzymała już na własność pewne działki składające się na podlegającą podziałowi nieruchomości, co spowodowało przyznanie jej wartościowo większej części majątku wspólnego, aniżeli uczestnikowi; art. 65 k.c. przez dokonanie wykładni umowy stron zawartej w akcie notarialnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. w sposób sprzeczny z jej wyraźnym sformułowaniem. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 316 k.p.c. „przez nietrafne przyjęcie, że zasada orzekania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy wyłącza regułę prawa materialnego, nakazującą - przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego - uwzględnienie stanu wchodzących w jego skład przedmiotów według innego momentu czasowego aniżeli chwila orzekania”, a także pominięcie przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia faktu dokonania częściowego podziału majątku wspólnego stron postępowania. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako niezasadna podlega oddaleniu.

Zasadniczą kwestią sporną, podniesioną w skardze kasacyjnej jest ustalenie chwili, według której ma zostać uwzględniony stan przedmiotów majątkowych podlegających podziałowi po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej oraz ich wartość. Ocena prawna jest w tym wypadku dokonywana na podstawie odpowiedniego stosowania art. 1035 i nast. k.c., do których odsyła art. 46 k.r. i op. Z przepisów o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku, które z kolei nakazują odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych wynika, że przy podziale majątku w każdej z sytuacji, w której „wspólność do niepodzielnej ręki” staje się współwłasnością w częściach ułamkowych, bierze się przy dokonywaniu podziału stan majątku z chwili powstania tej współwłasności, a wartość majątku ocenia się według chwili orzekania o podziale. W przypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód, jak w niniejszej sprawie o stanie majątku podlegającego podziałowi decyduje chwila ustania małżeństwa, a o wartości tego majątku - chwila dokonywania podziału, czyli

orzekania o tym podziale. Powyższa zasada nie budzi żadnych wątpliwości w orzecznictwie oraz doktrynie.

Należy zauważyć, że ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy zastosował się do wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r. i skrupulatnie dokonał rozliczeń majątkowych wnioskodawczyni i uczestnika, przeprowadzając także dodatkowy dowód z opinii biegłego w celu ustalenia wartości składników majątku, podlegających podziałowi na chwilę dokonywania podziału, włącznie z ustaleniem wartości nakładu uczestnika postępowania z tytułu spłaconego przez niego kredytu, który obciążał oboje małżonków. Nie ma racji skarżący, który zarzuca Sądowi drugiej instancji, że połączył ocenę stanu majątku podlegającego podziałowi z jego wartością na chwilę dokonywania podziału. Można jedynie wskazać, że wobec nietrafnego, krótkiego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego postanowienia powstaje taka wątpliwość, jednakże wobec pozostałych stwierdzeń Sądu drugiej instancji, który obszernie i przekonująco uzasadnia zajęte stanowisko, nie można przychylić się do stawianego w tym względzie zarzutu.

Niniejszy zarzut skargi kasacyjnej jest nietrafny także z innego powodu. Otóż, od ustania małżeńskiej wspólności ustawowej minęło ćwierć wieku i w tym czasie doszło do zmian w stanie faktycznym i prawnym nieruchomości, której dotyczy podział. Stan faktyczny zmienił się przez to, że po ustaniu wspólności uczestnik dokonał zmiany charakteru nieruchomości gruntowej przez to, że grunt rolny, będący przedmiotem wspólności stał się w całości gruntem dającym uprawnienia do jego zabudowy i został podzielony na kilkadziesiąt działek. Działki te stały się przedmiotem obrotu, także z udziałem i za zgodą obojga uczestników, którzy, jak ustalono w sprawie dzielili się dochodami uzyskanymi z tego tytułu. Niektóre działki zostały podzielone między nimi za obopólnym porozumieniem. Pomędzy wydaniem zaskarżonego orzeczenia, a rozpoznawaniem niniejszej skargi kolejne dwie działki zostały przez uczestnika sprzedane. Nie można więc tych wszystkich faktów nie uwzględnić i przyjąć pogląd, który wynika ze skargi kasacyjnej, choć nie jest wyraźnie podniesiony przez uczestnika, że jego zdaniem podziałowi według wartości z daty podziału winien podlegać grunt rolny. Jednakże w taki sposób nie można rozumieć pojęcia „stan

majątku z chwili ustania wspólności majątkowej". Przekształcenie gruntu rolnego w nieruchomości gruntową do zabudowy nic nie zmieniło w stanie nieruchomości. Jest to ta sama prawnie nieruchomości gruntowa, co pierwotnie, w całości o tej samej powierzchni i w tym samym miejscu położenia, która bez żadnych istotnych nakładów majątkowych uczestnika przekształciła się mocą decyzji administracyjnej w nieruchomości podzieloną następnie na działki budowlane. Należy zwrócić uwagę na ten fragment uzasadnienia przytoczonego postanowienia Sądu Najwyższego zapadłego w sprawie o sygn. akt II CSK 419/07, w którym zawarto odniesienie do upływu znacznego czasu między stanem istniejącym wtedy, gdy istniała wspólność majątkowa a dokonywaniem podziału majątku, którego cena różna w obu tych chwilach nie może prowadzić do pokrzywdzenia jednego z byłych małżonków. Słusznie powołano na takie okoliczności utrwalone już stanowisko judykatury, zgodnie z którym o rozstrzygnięciach co do dzielonego majątku decydują we wszystkich sprawach działowych, a więc i przy podziale majątku wspólnego małżeńskiego, okoliczności i dowody występujące w chwili podziału (por. postanowienia SN z dnia 27 sierpnia 1979 r., III CRN 137/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 33 oraz z dnia 16 marca 1994 r., II CRN 31/94, Wokanda 1994, nr 9, poz. 9).

Z tych względów Sąd drugiej instancji trafnie przyjął jako stan majątku z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej - nieruchomości, która należała do wspólności, ale już jako działki budowlane, co z kolei doprowadziło do tego, że wartość tych działek stała się podstawą obliczenia wartości udziałów przypadających każdemu z małżonków. Przyjęcie odmiennego stanowiska i uznanie za właściwe obliczenie wartości majątku na dzień podziału jako gruntu rolnego, który od bardzo dawna nie istnieje w tej postaci prawnej, doprowadziłoby do rezultatów rażąco niesprawiedliwych dla wnioskodawczynie. Tak samo należałoby ocenić sytuację odwrotną do tej, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie, to znaczy, gdyby grunt budowlany z jakichś powodów został przekształcony w nieruchomości o znacznie mniejszej wartości (np. wyłączonej pod drogę). W takim przypadku, dokonując podziału majątku, jego wartość należałoby odnieść do stanu gruntu z dnia ustania wspólności, ale z uwzględnieniem zmian prawnych dotyczących wszystkich współwłaścicieli.

W niniejszej sprawie podział majątku wspólnego jest o tyle łatwiejszy, że następuje w naturze, bo takie jest oczekiwanie wnioskodawczynie. Podział dokonany przez Sąd w zaskarżonym postanowieniu jest logiczny, uwzględnia interesy wnioskodawczynie i uczestnika, dokonuje prawidłowych rozliczeń między nimi. Nie można podzielić zarzutów skarżącego odnoszących do naruszenia art. 43 § 1 k.r. i op. przez nieuwzględnienie w ramach dokonanego przez strony podziału częściowego to jest, że wnioskodawczynie otrzymała już wcześniej pewne działki składające się na nieruchomość, ponieważ te działki nie są przedmiotem podziału w niniejszej sprawie. Podstawy prawne takiego słusznego stanowiska zostały obszernie i przekonująco wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Odnosi się to również do zarzutu naruszenia art. 65 k.c. w stosunku do wykładni umowy stron w akcie notarialnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. Z oświadczeń stron tej umowy, a także już jako uczestników tego postępowania wynika, że dokonywane przez nich podziały umowne nie były związane z wzajemnymi rozliczeniami i dopłatami. Kwestia ta pojawiła się dopiero w związku ze sporami wynikającymi już z niniejszej sprawy. Nie było podstaw, aby kwestionować skutki wcześniejszych oświadczeń woli stron, zwłaszcza że na wady oświadczenia woli żadna ze stron nie powoływała się.

Zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. także należy ocenić jako bezzasadny. Sąd drugiej instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego nie przyjął stanowiska, iż zasada orzekania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy wyłącza zasadę, zgodnie z którą przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego uwzględnia się stan przedmiotów według innego momentu niż chwila orzekania. Z przedstawionych wcześniej rozważań wynika, że Sądowi drugiej instancji nie można zarzucić, iż połączył ocenę stanu majątku podlegającego podziałowi z jego wartością na chwilę dokonywania podziału. Należy natomiast podkreślić, iż w art. 316 § 1 k.p.c. sformułowano zasadę, iż podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a więc sąd nie może wydając orzeczenie merytoryczne powoływać się na późniejsze zdarzenia, zaszłe po zamknięciu rozprawy (por. wyrok SN z 5 września 2008 r., I CSK 41/08, niepubl.). Taki jest cel powołanego przepisu i bezzasadnie

skarżący dokonał zestawienia regulacji z art. 316 § 1 k.p.c. z art. 1035 i nast. k.c. w zw. z art. 46 k.r. i op.

Z przedstawionych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.